



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 17 Września 1916 r.

ORGAN NARODOWY!

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 257.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSE

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartałna rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwycięstwa 30 fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobna 4 fen. za wtycz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Rosyjska ofensywa w lipcu 1916.

Walki o Baranowicze.

II.

Rosjanie zrobili przygotowania do drugiego wielkiego ataku i zmienili pozycje. Zamiary ich wkrótce dały się odgadnąć. Dwa silne ataki miały sprzymierzeńców naszych przetrząść za Skrobową i za linię Darowo—Lubasy, przełamając szlaską landwerę, kierując ogólny atak na Baranowicze.

Generał Lesz, dowódca 3-ej armii, oczekiwał napewno, że wypoczęte pułki IX i XXV korpusu grenadierów odebrą austrijacków.

Oprócz skompletowanego korpusu nadjerskiego dowództwo rosyjskie ma jeszcze XXXV, X, III kaukaski, III syberyjski korpus, dywizję piechoty i 11 dywizję syberyjskich strzelców.

Dnia 2 lipca o godz. 4 rano gwałtownym ogniem na rowy na północ jeziora kołdyczewskiego i stanowiska korpusu landwery rozpoczął się drugi atak na Baranowicze.

O godz. 8 rano stanowiska te były pod ogniem działowym. Na front Zaosie—Karczewo padają nawet pociski 28 cm. Liczne kładki położył nieprzyjaciel w nocy przez Szczarę i Serwecz; tak samo przygotowano napad na prawe skrzydło korpusu landwery przez płynącą tam część rzeki.

W brzasku porannym 3 lipca rozpoczyna się główny atak na front korpusu landwery i stanowiska austriackie na północ od jeziora kołdyczewskiego. W dniach od 3 do 9 toczą się walki niezmiernie zacięte i krwawe w drugiej bitwie pod Baranowiczami.

Ataki korpusu grenadierów i 81 dywizji łamią się krwawo w spokojnym ogniu stojącej na rozstrzelanych rowach szlaskiej landwery. Szybkie i bezwzględnie przeprowadzone kontrataki wyrzucają tu i owdzie wdzierającego się nieprzyjaciela przez rozstrzelane przeszkody. W takim kontrataku pod Darowem wzięła szlaska landwera 9 oficerów i 700 żołnierzy. Dnia następnego w 3-ch głębokich kolumnach rozpoczęte ataki odparte zostały ogniem za'orowym.

Więcej na północ udało się nieprzyjacielowi, pod Skrobową i Karczewem, wedrzeć się w stanowiska naszych sprzymierzeńców zrównane ogniem działowym najcięższego kalibru. Niemieckie rezerwy śmiałym kontratakiem wydarły nieprzyjacielowi stanowiska pod Karczewem i wzięły 1,600 jeńców. Kontratak na lewym skrzydle pod Skrobową był bez skutku.

Dnia 5 lipca rzucano ponownie do ataku silne i gęste masy na front pomiędzy Lubusami i Ziryniem. Znowu landwera, waleczne poznańskie i brandenburskie pułki odparły ataki.

Jedynie pod Darowem wdarł się nieprzyjaciel i raz jeszcze został wyrzucony.

Niemieckie rezerwy wsparły tymczasem wojska austriackie i odparły wespółwalce przeprowadzone z wściekłością około południa ataki nieprzyjacielskie.

W następnych dniach toczą się stałe zacięte walki w tej drugiej bitwie pod Baranowiczami. Chwilowe lokalne sukcesy nieprzyjaciela odebrane mu zostały kontratakami i krwawą walką na granaty ręczne. Jedynie w rozstrzelonych rowach pod Skrobową udało się rosjanom utrzymać.

Kulminacyjnym dniem walk był 8 lipca. O godz. 3 rano wykonała syberyjska dywizja strzelców napad pod Darowem.

Po trzykroć bez przygotowania artyleryjskiego pędzone masy złamały się wszystkie. Ogień działowy, skierowany w czasie ataków na nasze stanowisko, w którym dano 7,400 strzałów, pomiędzy tem 2,000 ciężkiego kalibru, zranił 3-ch żołnierzy.

Równocześnie atakuje 2-ga dywizja grenadierów gęstymi masami na północ od Darowa. Począwszy od godz. 2-ej po północy rozbijają się masowe ataki pomiędzy Wygodą i Ziryniem o nasze wojska, stojące od dwóch dni w gwałtownym działowym ogniu na zniszczonych przeszkodach. W cofające się masy nieprzyjaciela strzela nasza artylerja. Ogień 21 cm. baterji moździerzy wyrządza straszliwe spustoszenia pomiędzy uciekającymi masami. Syberyjska 11 dywizja strzelców pozostawia na polu walki około 70% żołnierzy.

W dniu 9 lipca walki osłabiają się. Druga bitwa pod Baranowiczami chyli się ku końcowi. Małą zdobycz terenu pod Skrobową, jako jedyny zysk, zapłacił więcej jak w podwójnej przewadze atakujący nieprzyjaciel wielkimi stratami. Szlaska landwera, pułki poznańskie i brandenburskie utrzymały wraz ze sprzymierzonymi stanowiska nad rz. Szczarą i Serweczem i Baranowiczami.

W dniu 14 lipca wykonano kontratak na zajęte przez rosjan rowy pod Skrobową. Od 5 po południu zbliżyły się powoli brandenburskie pułki rezerwowe w ciężkiej walce. Lewemu skrzydłu udało się wpaść w dawniejsze austriackie stanowiska i umocnić się. Przytem wzięto 15 oficerów, 1500 jeńców i 13 karabinów maszynowych.

Wielkie straty w drugiej bitwie pod Baranowiczami zmusiły nieprzyjaciela w następnych dniach do spokoju, by uzupełnić rozstrzelane dywizje i na nowo ugrupować swe siły. Oddział armji Wojska korzysta z tego spokoju, by umocnić stanowiska w oczekiwaniu nowych ataków.

W dniu 25 lipca zapala się walka na nowo. Znowu próbują rosjanie w tem samym miejscu gdzie w dniu 3 lipca drobny sukces odnieśli. Niezwykle gwałtowny ogień działowy wali w osłabione przesłami walkami stanowiska. Rosyjski 35 korpus z 55 i 67 dywizji, również 52 dywizja III kaukaskiego korpusu atakuje na przestrzeni tylko 3 kilometrów. Pewni sukcesu, idą w gęstych głębokich masach. Ale wszelka rozrzutność żelaza i życia ludzkiego okazuje się bezskuteczną wobec waleczności brandenburczyków: trzymają się chociaż w jamach, które nieprzyjacielskie granaty wyrwały. Artylerja, granaty ręczne i bagnety sprawiają straszną rzeź a późno wieczorem tysiące rosyjskich poległych pokrywa pole walki, a nieprzyjaciel ani stopy terenu nie zdobył.

Po wielkich wysiłkach nastąpił 26, 7 u nieprzyjaciela spokój skutkiem wyczerpania. Jedynie na południe od Baranowicz zaatakował jedną z dywizji landwery po krótkim, ale gwałtownym przygotowaniu działowym. Ogień 17 rosyjskich baterji skierowano na ten wąski teren. Wysłane tam do ataku syberyjskie pułki odparto po krótkiej, ale krwawej walce z strasznymi stratami.

Urzędowe rosyjskie sprawozdanie z 26, 7 powiada wprawdzie: „W okolicy rzeki Szczary odparto nieprzyjaciela z wielkimi stratami. Wzięliśmy do niewoli 63 oficerów i 4000 jeńców i zdobyliśmy 5 dział, 6 karabinów maszynowych, 12 pu-

deł z amunicją i inny materiał wojenny“. To urzędowe sprawozdanie jest słowo w słowo kłamstwem!

Z odwagą, którą i u nieprzyjaciela uznać trzeba i zaciętością wielką w dniu 27, 7 wykonany został pod Skrobową raz jeszcze dobrze przysposobiony i silnie przeprowadzony atak. Wzmagający się od południa ogień działowy miał przygotować po raz pierwszy atakującej rosyjskiej piechocie drogę przez mur brandenburczyków. Nieprzyjaciel znalazł ich w niezachwianej sile i spokoju. Również trzy silne aż do godziny wpół do 7 rano trzy razy powtarzane ataki zostały zupełnie odparte. Poranne słońce 28 lipca patrzyło na brandenburskie pułki jako zwycięzców na swych stanowiskach, przed którymi leżały straszne ofiary zakusów ataku.

W dniu 29 lipca zakończyła się coraz to słabszymi atakami trzecia bitwa pod Baranowiczami. W braterstwie broni walczyli brandenburczycy i słaczy z wojskami sprzymierzonymi w trzech nader krwawych bitwach.

Ani krok naprzód ku punktowi przełamania, Baranowiczom. Kilka set metrów rowów strzeleckich pod Skrobową: tę strategiczną i taktyczną porażkę okupił nieprzyjaciel 40,000 poległych 60,000 rannych i prawie 5500 jeńców, tracąc 28 karabinów maszynowych. Tak się zakończyła dla dowództwa rosyjskiego trzecia bitwa pod Baranowiczami.

Komunikaty urzędowe na 3-iej kolumnie.

Kronika polityczna.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 16 września. Główna kwatery donosi pod datą 15 września:

Front rumuński. Na brzegu Dunaju spokój. Tylko twierdza Tutrakanu była bombardowana przez nieprzyjaciela bez skutku.

Front Dobrudży: Od dnia 12 września wojska nasze prowadzą walki z połączonymi armjami rosyjsko-rumuńskoserbickimi. Wielka bitwa na linii jeziora Olkina — wieś Parakiój — wieś Apast — Musubej—Kara—Omer, zakończyła się dnia 14 września zupełną porażką wrogów, który cofał się na całej linii i był przez nas ścigany. Dotychczas zameldowano, jako jeńców: 462 oficerów, 40 lekarzy, 5 kapelmistrzów, 25.000 żołnierzy. Zdobyto pozatem: 2 sztandary, 100 dział, 62 karabiny maszynowe i wiele materiału bojowego. Pod Silistrją wzięto do niewoli 15 oficerów i 3.000 żołnierzy, oraz zdobyto 30 dział.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT, 15 września. Na froncie północnym i północno-zachodnim słabsze starcia, na froncie południowym w Dobrudży trwają zacięte walki. Wojska rumuńsko-rosyjskie cofają się na północ.

Przesilenie greckie.

Dimitra Kupulos odmówił utworzenia gabinetu.

Głos włoski o sytuacji na Bałkanach.

„Corriere della Sera“ krytykuje w ostry sposób t. zw. jednolitą ofensywę koalicji. Na rumuńskim terenie wojny światowej koalicja pozostawiła więc inieżytywe działań przeciwnikowi, przez co wszystkie

nadzieje, przywiązywane do wystąpienia Rumunii, grożą bankructwem. Przepuszczano ogólnie, że Sarraill wtargnie do Bułgarii od strony Salonik, rumunowie zaś—od Dobrudży, i w krótkim czasie zgniotą armję bułgarską i zmuszą państwo to do zawarcia pokoju. Wówczas przyszedłby kolej na Turcję, odciętą całkowicie od państw centralnych. Aż wreszcie ten sam los spotkałby i oba państwa środkowe. Miast tego, rumunowie z konieczności opowiadają, iż Siedmiogród uważają za główny cel swych działań wojennych i że tam muszą przede wszystkim wtargnąć, co, zresztą, napotka napewno ze strony Austro-Węgier na nieprzełamany opór w górach. W Dobrudży natomiast rumunowie pozwalają się bić, zdobywając ufortyfikowane przyczółki mostowe, zajmować miasto po mieście. Sarraill, miast wystąpić jednocześnie z Rumunją, ogranicza się jeno na walkach straży przednich i żąda pomocy nowych sześciu dywizji, tym razem greckich.

„Corriere della Sera“ kończy artykuł swój energicznym napomnieniem w kierunku dowództw naczelnych koalicji, by przeprowadziły wreszcie ten reklamowany wspólny plan działań na wszystkich frontach.

Bitwa w Dobrudży.

W urzędowym bułgarskim komunikacie z dnia 15 września donoszą z rumuńskiego frontu:

Wielka bitwa na linii jeziora Akino, wiosek Parachici — Abtaat—Muzubey—Kara—Omer zakończona została 14-go września zupełną porażką przeciwnika.

Cofające się na całej linii nieprzyjaciela uporczywie ściga nasza armja. Liczba jeńców i trofeów wojennych dopiero się obecnie ustala.

Jak stwierdzono, w bitwach tych brały udział: 2, 5, 9 i 19 rumuńskie dywizje, 61 rosyjska dywizja piechoty, mieszana rosyjsko-serbska dywizja piechoty i 3 rosyjskie dywizje kawalerji.

Wrażenie w parlamencie węgierskim.

Wiadomość o wielkim zwycięstwie niemiecko-bułgarskim w Dobrudży wywołała w parlamencie węgierskim wielki entuzjazm.

Wyczerpanie Francji.

Według doniesienia „Köln. Zeitung“, rozporządzenie rządu o powołaniu we Francji roczników 1917 i 1918 wywołało wśród społeczeństwa wielkie wzburzenie. Z powodu braku pracowników ruch na kolejach prywatnych znalazł się w trudnym bardzo położeniu. Wielkie przeszczerzenie roli, w braku rąk roboczych, nie mogą być uprawione. Dziennik „L'oeuvre“ donosi, że 20.000 żandarmerji francuskich w październiku zostanie powołanych na ćwiczenia strzelnicze, następnie zaś odsłanych na front. Bez wątpienia Francja już dziś do tego stopnia wyczerpała swój materiał ludzki, że, o ile wojna bardzo się przedłuży, to równać się to będzie wielkiej katastrofie narodowej.

Autonomia dla Polski.

„Berliner Tageblatt“ dowiaduje się ze Sztokholmu, że, według doniesienia dziennika „Russkoje Słowo“, odbyła się nieurzędowa konferencja pomiędzy prezesem ministrów rosyjskich, Stürmerem, ministrem sprawiedliwości i ministrem spraw wewnętrznych, na której postanowiono, że skoro tylko otwarta będzie jesienna sesja Dumy, rząd wniesie pod jej obrady projekt autonomji Polski.

Zniesiona przerwa.

Biurowi Reutera donosi z Londynu pod datą 15 września:

Od godziny 12 w nocy została zniesiona przerwa w komunikacji telegraficznej z Anglią, tak, iż obecnie wstrzymane depesze przesyłane są jedna za drugą.

Koalicja wobec Szwecji.

Posłowie państw koalicyjnych złożyli rządowi szwedzkiemu notę z oświadczeniem co do zarządzeń Szwecji w sprawie komunikacji na wodach międzynarodowych. Ambasador francuski oświadczył, iż musi on z przykrością stwierdzić różnicę, jaka istnieje w traktowaniu każdej z grupy mocarstw walczących przez rząd szwedzki. Traktowanie to nie licuje z lojalnością państw neutralnych.

W sprawie wręczenia noty przez posłów koalicji, dzienniki paryskie zaznaczają, iż kwestja ta nie nasręca obawy jakiegokolwiek zakłócenia. Istnieje bowiem nadzieja, że rząd szwedzki udzieli odpowiedzi, która potrafi usunąć wszelkie nieporozumienia i rzecz całą załatwić.

Zatopione parowce.

Biurowi Wolffa donosi: W okresie od 3 do 11 września przez niemieckie łodzie podwodne zostało zatopionych w kanale angielskim i na oceanie atlantyckim 26 nieprzyjacielskich parowców o pojemności ogólnej 26,222 ton.

W liczbie tej mieszczą się cztery wielkie angielskie okręty handlowe i dwa włoskie. Prócz tych parowców nieprzyjacielskich, w okresie tym zatopiono siedem statków neutralnych, pojemności ogólnej 10,669 ton, przewożących kontrabandę do Anglii, ewentualnie do Francji.

Straty w lotnictwie.

Według obliczeń „B. Z.” Niemcy od początku września 1915 roku, a więc w przeciągu całego roku, straciły ogółem 124 aeroplany, zaś koalicja w tym samym okresie — 436, tak że różnica wynosi 312 latawców.

Konferencja skandynawska.

Zapowiedziany zjazd reprezentantów państw skandynawskich, który odbędzie się w Chrystianji, ma w programie ścisłą obronę ich neutralności.

Kiedy w pierwszym roku wojny odbywał się zjazd podobny, łączono z nim pewne nadzieje, uzasadnione o tyle, o ileby państwa owe stanowały jednolitą unję. A i w takim razie wpływ na prowadzenie wojny morskiej unja miałyby jedynie wtedy, gdyby stanowisko Stanów Zjednoczonych było odmienne.

Z okazji konferencji obecnej trzeba będzie powiedzieć sobie, że niektóre z ówczesnych przypuszczeń okazały się nie trafne. Przytem nie ma być wcale mowy o Norwegii, gdyż królestwo to zostało stworzone jedynie dla W. Brytanji i jej celów, aby w razie wojny, politycznie i gospodarczo stanowić tylko teren angielski. I tu też polityka angielska działała przewidująco w jaknajdalszym zakresie.

Posel W. Brytanji jest dziś najbardziej wpływowym mężem stanu w Norwegii: on paruje we właściwym tego słowa znaczeniu. A ludność pod naciskiem tym nie cierpi bynajmniej, gdyż interes, które opieka Anglii z sobą przynosi, są dla kraju nie bez korzyści. I nie tylko pieniądze i wpływy angielskie sytuację taką stworzyły, lecz norwegczycy sami jej pragną. Dlatego właściwa „neutralność” Norwegii jest naprawdę iluzją i ironją.

Dania również stoi pod znakiem flagi angielskiej. Całe życie gospodarcze Danji jest pod angielską kontrolą. A ów ekonomiczny stosunek musi być wyzyskiwany dla celów polityki — t. z. wolność decyzji duńskiej ogranicza coraz wyraźniej. Także i o Danji da się powiedzieć, że nastrosi ludności zwraca się tam przeciwko państwu niemieckiemu. Doskonale poprawne stanowisko duńskiego rządu, który potrafi manifestować neutralność, nie powinno Niemców zbudzić.

Wreszcie Szwecja nie posiada stanowiska autorytetu. Położenie jej zresztą nie jest łatwe ani miłe, niemiecka zaś opinja publiczna przygląda się rozwojowi szwedzkich stosunków politycznych ze spokojem.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Pożyczka 20-miljonowa.
Magistrat polecił Delegacji Finansowej porozumieć się z bankami co do pro-

wizji za przyjmowanie zapisów na nową pożyczkę miejską 20 milionową.

Kuchnie robotnicze.

Wskutek propozycji Delegacji Pomocy dla ludności, postanowiono sprawy Kuchni Robotniczych przenieść do Sekcji Tani Kuchni.

W celu zaopatrzenia Kuchni Robotniczych w artykuły pierwszej potrzeby, na wniosek Wydziału Pomocy dla ludności, postanowiono wyasygnować rb. 40,000. Suma będzie przekazana z zapomóg w pierwszych miesiącach r. p.

Włocławek.

W dniu 1 października będą tu otwarte 4 nowe szkoły.

W sierpniu w dwu faniach kuchniach tutejszych wydano 22,265 obiadów i 1,581 porcji herbaty.

Ogłoszono tu, że dawniejsi rosyjscy urzędnicy, telegrafici i telefoniści, mogą się zgłaszać do biura pocztowego, w celu otrzymania posad.

Na gruntach folwarku Swieck, w gm. Łęg pod Włocławkiem, podjęto poszukiwania pokładów węgla.

Na cmentarzu, odległym o dwie wiosny od Otmianowa, zamordowano i obrabowano mieszkankę Włocławka W. Piotrowską.

Piotrków.

(b) Z chwilą ogłoszenia wprowadzenia samorządu w Piotrkowie, do miasta przyłączone zostały przedmieścia Starostwo i Bugaj.

W sprawie wyborów do Rady Miejskiej wyjeżdża do generał-gubernatora do Lublina specjalna delegacja.

W związku z zamierzonymi wyborami dokonywany jest spis ludności w Piotrkowie.

Lwów.

Według doniesień pism lwowskich zdarzało się w ostatnich czasach, że z każdym niemal dniem znikali z obrotu handlowego rozmaite potrzebne do codziennego użytku artykuły spożywcze i użytkowe. Mówiono w mieście powszechnie, że produkty te pochowali spekulanci dla osiągnięcia w przyszłości wyższych cen.

W sprawę wdała się policja, urządzając rewizję w licznych składach zamkniętych i w magazynach podwózkowych dzielnic żydowskich. Rezultat tej masowej równoczesnej rewizji okazał się nadzwyczajny. Wykryto przedewszystkiem kilka większych i szereg mniejszych pokątnych magazynów, wypakowanych dosłownie towarami. Znalezione tam między innymi: 1000 klg. mąki pszennej, 3000 klg. mydła, 1500 klg. świec, 1000 klg. czekolady, 40,000 paczek zapatek, wielkie zapasy skóry szwajcarskiej, płótna, smaru, smalcu gęsiego, tytoniu, papierosów, cukru, owsa, pszenicy itd. Wśród skonfiskowanych towarów jest wiele pozostawionych przez rosyjan, między innymi około 1500 litrów pokostu rosyjskiego. Policja dokonuje dalszych rewizji.

Teatr Polski

Otwarcie sezonu zimowego.

Dziś i we wtorek

„GROMIWOJA”

Komedja Arystofanesa w 3 akt. Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego; w dni przedstawienia od 3 po poł. a w niedzielę od godz. 10 rano w kasie teatru. Teatr czynny we wtorki, czwartki i soboty — w niedzielę i święta dwa razy.

Wiadomości bieżące.

— Z Tow. oświatowego „Wiedza”.

(b) Opłata na kursach przygotowawczych dla dorosłych Stow. „Wiedza” wynosi 60 kop. miesięcznie. Więcej niż połowa zapisanych zwolniona została od opłaty. Na kursy zapisało się dotychczas: przy ul. Rowadowskiej Nr. 7 osób 25, przy ulicy Włodowskiej Nr. 73 — na jedne osób 53, na drugie — 67.

W oddziale [pierwszym] wykładane są następujące przedmioty: arytmetyka, język polski i początki gramatyki, w oddziale drugim — prócz powyższych, jeszcze krajoznawstwo i przyroda.

W roku zeszłym utworzono 5 kursów, dwa specjalnie dla kobiet i trzy dla mężczyzn, w roku bieżącym z powodu utrudnionych warunków utworzono tylko trzy kursy mieszane, po 3 godziny tygodniowo.

Otwarcie Kursów Naukowych (Uniwersytetu ludowego) nastąpi w nadchodzącej środy. Opłata za każdą poszczególną godzinę wynosi 10 groszy.

Dla słuchaczy stałych opłata wynosi jak następuje: za 6 godz. w tygodniu Rzeczy Polskich — 4 złote, za 2 godziny w tygodniu nauk społecznych 2 złote i za 4 godziny w tygodniu nauk przyrodniczych — 3 złote, — opłata za cały kurs wynosi 8 złotych. Opłata winna być uiszczana z góry na początek każdego miesiąca.

— Muzeum Nauki i Sztuki.

(b) Muzeum Nauki i Sztuki założonem zostało w roku 1911 i w tymże roku odwiedziło je 5,553 osób, w roku 1912 — 4,013, w 1913—7,806, w 1914—6,132, w r. 1915 — 1,523. W roku bieżącym do d. 1 września t. j. w przeciągu ośmiu miesięcy — 2,785.

Większość zwiedzających rekrutowała się z eksteruży wychowawców szkół miejscowych.

Wejście do Muzeum dla dorosłych wynosi 10 kop., dla dzieci 5 kop. Przy zwiedzaniu grupami szkoły otrzymują jeszcze ustępstwa, a nawet dla malej zamożnych wejście jest zupełnie bezpłatne, należy jednak w sprawie tej zwracać się uprzednio piśmiennie do zarządu.

Wypada zwrócić uwagę przełożonych szkół na doniosłe znaczenie pedagogiczne, jakie posiada zwiedzanie Muzeum przez młodzież.

Muzeum utrzymuje się o własnych siłach, to też obecnie, wobec ogólnej stagnacji, odczuwa się zupełny brak fundusów.

Pożądanem by było poparcie społeczeństwa przez zapisywanie się na członków tej tak pożytecznej i jedynej w naszym mieście instytucji.

Muzeum mieści się, jak wiadomo, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 i otwarte jest codziennie od godz. 4 do 7 po południu.

— Szkoła muzyczna H. Kijeńskiej.

W szkole muzycznej H. Kijeńskiej przy ul. Krótkiej nr. 9 lekcje rozpoczęły się d. 15 b.m. Kurs wyższy, jak i lat ubiegłych, prowadzi prof. Melcer z Warszawy, inne klasy fortepianowe pozostają pod kierunkiem prof. Mazurkiewicza, Naruszkiewiczowej, Kijeńskiej i innych.

Przedmioty teoretyczne (kontrapunkt, historia muzyki itd.) objął prof. R. Chojnacki z Warszawy, harmonję prof. Mazurkiewicz.

— Z Wydziału rejestracji strat wojennych.

W czwartek, dnia 14 września r. b. odbyto się w tutejszym oddziale Wydziału rejestracji strat wojennych pod przewodnictwem członka tego oddziału, p. Henryka Barcińskiego, posiedzenie delegatów komisji szacunkowych miejskich z następujących miast: Łodzi, Aleksandrowa, Zgierz, Pabjanice, Strykowa, Głowna, Tomaszowa i Zelowa.

Na posiedzeniu byli także obecni prezes łódzkiej okręgowej Rady opiekuńczej, p. Antoni Stamirowski i prezes Wydziału rejestracji strat wojennych, p. m. cenias K. Olszewski z Warszawy.

Porządek dzienny obejmował kwestję zasadnicze dla rozpoczęcia z całą energją rejestracji strat w okręgu łódzkim, uwzględniając warunki lokalne.

Delegaci wszystkich miast zakomunikowali o wielkim zainteresowaniu się ogółu tą tak ważną sprawą i że już wszędzie roboty wstępne są w pełnym biegu i że zaraz po zatwierdzeniu składu Komisji rozpoczęte będą prace taksowania i rejestrowania strat.

Komisja szacunkowa miejska w Łodzi jest już przez władze zatwierdzoną i swe prace w pełnym zakresie rozpoczęła.

— Teatr Polski.

Wczoraj wieczorem w Teatrze Polskim przy ul. Cegielińskiej 63 odbyło się inauguracyjne przedstawienie. Dana była „Gromiwoja” Arystofanesa. Poprzedził zaś ją prolog p. Bolesława Leśmiana. Sprawozdanie szczegółowe z wieczoru tego zamieścimy w poniedziałkowym numerze „Gazety”. Dziś — powtórzenie „Gromiwoji”.

— Wiec dzisiaj przy Sali Koncertowej.

Ku utrzymaniu porządku na dzisiejszym wiecu Rady związków i stowarzyszeń robotniczych każdy ze związków robotniczych wydeleguje kilku swych członków, którzy pełnić będą straż.

— Z komisji międzyzwiązkowej przy Stow. rob. chrześcijańskich.

(s) W przeciągu ubiegłego miesiąca w 18 kuchniach przy komisji międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich wydano obiadów płatnych 275,007, bezpłatnych 32,240, szkolnych 34,651, kleików dla dzieci 17,619, ogółem 381,231. Koszt tych obiadów wynosił 31,661 rb. 18 kop.

Wpłynęło do kasy za takowe od korespondentów 11,253 rb. 74 kop. Deficyt wyniósł 20,407 rb. 44 kop. Przeciętnie dziennie wydano we wszystkich kuchniach 12,298 obiadów. Koszt jednego obiadu przeciętnie wyniósł 7,53 kop.

— Z taniej kuchni Stow. Technik.

(a) W ciągu ubiegłego miesiąca sierpnia tania kuchnia dla robotników przy Stow. techników w parku Źródlika wydała 64,801 obiadów płatnych, oraz 5054 bezpłatnych. Porcja obiadu z dodatkiem 1/4 funta chleba kosztuje 3 kop.

Obecnie zarząd kuchni wydaje stołownikom bony do kąpieli; każdy bon ostę-

Loterja dobroczynna 1916 r. Rady Głównej Opiekuńczej.

Wyjątkowo korzystne widoki wygrania przy najniższej cenie biletu.



Główne wygrane: 150,000, 60,000 marek i wiele wygranych po 20,000, 10,000 mk. itp

Cały los	1/3 część losu
10 mk. 30 fen.	2 mk. 6 fen.

Loterja R. G. O. posiada jedną klasę

i każdy gracz za tę niską cenę bierze udział w rozegraniu wszystkich powyższych wygranych

Ciągnięcie będzie się odbywało od 2-go do 12-go października 1916 roku

publicznie.

Wyplacę wygranych gwarantuje Bank Handlowy w Warszawie.

Każda loterja komuś zysk przynosi Loterja R. G. O. przyniesie zysk krajowi.

plowany przy użyciu kąpeli daje prawo do otrzymania większej ilości obiadów, do 5 dziennie. Manipulacja ta wpłynęła dodatnio na frekwencję kąpeli robotniczych. Służba kuchni obowiązuje jest kąpać się co najmniej raz tygodniowo.

— Obiecujący talent.

Liczne grono osób, obecnych wczoraj na poświęceniu nowej siedziby piekarni pana Szaniawskiego, miało sposobność zapoznać się z samorodną twórczością literacko-satyryczną młodego pracownika piekarni, p. Feliksa Tomaszewskiego.

Zawdzięczając zainteresowaniu się obecnych i inicjatywie księdza kanonika Szmidla, zdecydowano młodzieńca tego kształcić, aby nie zmarnował się ten bezspornie wybitny talent.

Ksiądz kanonik Szmidel, dyrektor p. Brinckenhof i Redakcja „Gaz. Łódzkiej”, zadeklarowały po 5 rb. składki miesięcznej przez cały czas kształcenia się tego młodego człowieka; nie wątpimy, że znajdzie się jeszcze i inni ludzie dobrej woli, którzy ułatwią naukę Feliksowi Tomaszewskiemu. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmujecie z wdzięcznością redakcja „Gaz. Łódz.”

Przy tej sposobności nadmienić warto, że ulubione przez Łódzką publiczność utwory sceniczne, śpiewane przez p. Seweryna Michałowskiego w ogrodzie Majstrów Tkackich, wyszły w przeważnej części z pod pióra Feliksa Tomaszewskiego.

— Z klubu rzemieślniczego. (Zawadzka 5).

(b) Na ostatniem posiedzeniu zarządu klubu rzemieślniczego omawiano sprawę utworzenia Rady majstrów związków i stowarzyszeń rzemieślniczych. W tym celu postanowiono w najbliższym czasie zwołać konferencję delegatów po dwóch z każdego związku lub stowarzyszenia.

Na posiedzeniu tem omawianą będzie sprawa przemianowania klubu rzemieślniczego na Radę majstrów rzemieślniczych związków i stowarzyszeń. Zadaniem Rady będzie centralizacja związków zawodowych majstrów, urządzenie kursów naukowych zawodowych i t. p.

— Z fabryki Poznańskiego.

(b) W fabryce Poznańskiego zarządzeniem zostało dalsze uwalnianie pracowników z wydziału administracyjnego. Między innymi w ostatnich dniach uwolniono 14 stróżów.

— Ze Zgierza.

(a) Tow. śpiewacze „Lutnia” w Zgierzu na ogólnem zebraniu podzieliło mandaty w sposób następujący: prezesem został p. St. Castellaz, wiceprezesem p. Aleksander Ikiert, gospodarzem Stanisław Kociak, skarbnikiem Jan Musierowicz, sekretarzem Roman Konopski, a bibliotekarzem Władysław Cielecki. Na stanowisko dyrygenta chórów, oraz kierownika muzycznego powołano ponownie organizatora „Lutni”, p. Władysława Kopcińskiego. Przy „Lutni” utworzono koło dramatyczne, oraz komisję artystyczną, skład której stanowią pani Lucyna Castellazowa, pp. Kostowski, Cielecki i Konopski.

Teatr „Luna”.

W teatrze „Luna” od dziś demonstruje się obraz nadzwyczaj ciekawy, tak pod względem treści, jak i wykonania. Tematem do obrazu posłużył problem zetknięcia się kuli ziemskiej z kometa, co spo-

wodować miałyby koniec świata, koniec bytu całej ludzkości. Jest rzeczą zrozumiałą, że uplastycznienie tego na filmie pociągnęło za sobą znaczne bardzo koszty, oraz wymagało niezwykłych zabiegów. Obraz ten, który udało się Lunie pozyskać na jeden tylko tydzień, od dziś zaczyna być demonstrowany. Obraz ten obfituje w tak piękne momenty, że stawiają go słusznie w rzędzie pierwszorzędnym. Po- czątek sezonu teatr Luna upamiętnia arcydziełami, które zadowolą najwybredniej- sze wymagania zwolenników kinemato- grafu.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

16-go września. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Wirtemberskiego.

Jak dni poprzednich, tak samo i wczoraj ostrzelano bezskutecznie Westendę od strony morza. W Ypess i w północnej części grupy wojsk następcy tronu ks. Ruprechta nieprzyjaciół kontynuował działalność ogniową patroli.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Ruprechta Bawarskiego.

Bitwa nad Sommą była wczoraj szczególnie zażartą. Silny napór prawie 20 angielsko-francuskich dywizji, po huraganowym ogniu artylerji, skierowany został przeciwko naszemu frontowi między Ancre i Somme. Po zaciętych walkach zostaliśmy odrzuceni poza wsie: Coureclerte, Martinpuich i Flers.

Combles, mimo silnych ataków angielskich, zostało utrzymane. Następnie ku południu aż do Somme wszystkie ataki, częściowo w walce z blizką, krwawo zostały odparte. Na południe od Somme,

od Barleux do Deniescourt, francuski atak zoiął jednocześnie odparty. O niektóre rowy walka trwa jeszcze.

Sześć nieprzyjacielskich samolotów zestrzelono; jednego z tych — porucznik Wintgens, dwóch — kapitan Boelcke, który dotychczas wycofał już z walki 26 nieprzyjacielski samolot.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na wschód od Maos — ożywiona działalność, zasadzająca się na bezskutecznych atakach francuzkich na granaty ręczne.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Zadnych szczególnych wydarzeń nie było.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Tylko na wysokości Kamienicy w Karpatach doszło do żywszych walk piechoty. Poza tem położenie bez zmian.

W Siedmiogrodzie Rumuni przekroczyli Figarao-Alt. Na północo-wschód od Figarao nieprzyjacielskie oddziały zostały napadnięte i z powrotem odrzucone. Próby przekroczenia udaremniiono. Na południo-zachód od Hötziiny (Hatszeg) zostały rumuńskie pozycje zajęte i kontrataki odparte.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Decydujące zwycięstwo uwięziło szybkie i energiczne operacje w Dobrudży. Niemieckie, bałgarskie i tureckie wojska ścigają pobite rosyjskie i rumuńskie siły.

Front macedoński.

Po utracie Malka-Nidze zajęty bułgarskie wojska nowe przygotowane poprzednio stanowiska. Powtórne serbskie ataki przeciwko frontowi Moglenny, między Pozar i wzgórzem Prislop spelży na niczem. Na wschód od Wardaru nie nowego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz Ludendorff.

Sensacyjne aresztowanie w Petersburgu.

Sztokholmski korespondent „Voss. Ztg.” przesyła opis aresztowania Manasewicza Manuifowa, współpracownika dziennika „Nowoje Wremia” i jednocześnie „urzędnika do szczególnych poruczeń” prezesa ministrów Stürmera. Aresztowanie to wywołało w stolicy państwa rosyjskiego wielkie wrażenie, jakkolwiek Petersburg w ostatnich czasach mógł być już się przyzwyczaił do takich niepowszednich więźniów.

Manuifow był przez długie lata naczelnikiem rosyjskiej tajnej policji politycznej w Europie zachodniej i mieszkał stale w Paryżu, gdzie cieszył się poważaniem i sympatją miejscowych kół urzędowych, oraz rusofilskich. Izwolskij i Delcassé polecieli go swego czasu prezydentowi republiki, jako „wybitnego rzeczniaka przymierza francusko-rosyjskiego”, godnego otrzymania Legję honorową.

Przeniósłszy się do Petersburga, Manuifow wstąpił do redakcji „Now. Wrem.”, zaś Stürmer, po zajęciu stanowiska prezesa ministrów mianował go przy sobie „urzędnikiem do szczególnych poruczeń”.

Pan Manuifow, jak się okazało, korzystał z tego swego podwójnie wpływowego stanowiska, by sprzedawać więcej dającym dostawy dla armji. Zaprzyjawniony z bankierem Rubinsteinem — o którego aresztowaniu donosiliśmy w swoim czasie — przeprowadzał z nim razem różne „interesy”, zarabiał olbrzymie sumy i — w końcu zadenuncjował Rubinsteina przed władzami.

Z kolei jednak i jemu taki sam los przypadł w udziale. Gdy przejrano dokumenty Rubinsteina, znaleziono materiał tak silnie obciążający Manuifowa, że władze odnośnie oddały go najpierw pod tajny nadzór policyjny, a po zebraniu dostatecznych dowodów, poleciły go zaaresztować, powierając tę czynność jego bliższemu przyjacielowi pułkownikowi Rjazanowowi.

Między dokumentami zabranymi podczas rewizji u Manuifowa są takie, które on zapieczętował i polecił wręczyć jedynie prezesowi ministrów. W Petersburgu obiegają uporzycze wieści, że dokumenty te kompromitują różnych wy-

sokich urzędników oraz ludzi ze sfer wysokich; poparciem tych pogłosek jest wieść, że ani Rubinstein, ani Manuifow nie staną przed sądem zwyczajnym, lecz zesłani być mają drogą administracyjną na Sybir. Cały zaś materiał dowodowy został odebrany od sędziego śledczego i wręczony prezesowi ministrów.

Więści z Rosji.

Nowe Generał-gubernatorstwo.

„Riecz” donosi, że rada ministrów zastanawiała się nad utworzeniem nowego generał-gubernatorstwa nadwołżańskiego z siedzibą w Kazaniu. Potrzebę tego zarządzenia uzasadniono zwiększeniem się coraz bardziej nastrojów przeciwrosyjskich wśród ludności muzulmańskiej.

Naczelnik Moskwy o wygnaniach polskich.

Przy rozpatrywaniu w wydziale Komitetu Tatjanowskiego w Moskwie preliminarza komitetu polskiego, naczelnik miasta Moskwy Szebeko oświadczył, że instytucje komitetu wraz ze znajdującymi się pod jego opieką uchodźcami winny być ewakuowane. Wprawdzie preliminarz komitetu polskiego tym razem jeszcze zatwierdzono, jednak oświadczone jednocześnie, że liczba dzieci pod opieką komitetu nie powinna się zwiększać.

Wiceprezes komitetu Ewert wskazywał, że liczba narodzin wśród wychodźców jest znaczna, a dzieci trzeba oddawać do szkół. Dalej oświadczył on, że ewakuować 5 gimnazjów polskich i 17 szkół początkowych absolutnie nie można, wykładają tam bowiem te same siły nauczycielskie, co w innych szkołach moskiewskich, przeto ulokować szkół tych, każdej gdzieindziej, nie można.

Niezadowolone wśród robotników rosyjskich.

„Riecz” zaznacza wzrastające coraz bardziej niezadowolenie wśród warstw robotniczych, wywołwane coraz większym brakiem produktów żywnościowych. Ruch zaczyna przybierać rozmiary niebezpieczne. „Riecz” wypowiada zdanie, że środki represyjne pogorszyły tylko położenie i zwraca rząd do szybkiego podjęcia reform gospodarczych, gdyż tylko one zapobiedz mogą katastrofalnym następstwom szerzącego się obecnie niezadowolenia.

Znoście pieniądze do Banku Rzeszy! Unikajcie wypłat w gotowiznie!

Każdy Niemiec, który przyczynia się do zmniejszenia obiegu gotowizny, wzmacnia siłę gospodarczą Ojczyzny.

Niejedyn Niemiec sądzi, iż zupełnie czyni zadość swemu obowiązkowi względem Ojczyzny, gdy, miast jak dawniej, monet złotych, obecnie banknoty nosi ze sobą w portmone'ce lub trzyma w domu, zamknięte w szufladzie. Jest to jednak błędem. Bank Rzeszy jest mianowicie obowiązany prawie na każde **trzysta marek w banknotach**, znajdujące się w obiegu, trzymać w swych kasach na pokrycie conajmniej **sto marek w zlocie**. Czy wnieść do Banku Rzeszy sto marek w monetach złotych, czy też trzysta marek w pieniądzach papierowych, na jedno wychodzi. Dlatego też należy do każdego Niemca-patrioty zwrócić się z wezwaniem:

Ograniczajcie obroty gotowizną! Uszlachetniajcie zwyczaj płatniczy!

Każdy, kto nie posiada jeszcze rachunku w banku, powinien natychmiast otworzyć sobie taki rachunek, na który wpłacać będzie on wszystką gotówkę nie potrzebną niezbędnie na utrzymanie, oraz wszystkie swe dochody bieżące.

Otworzenie rachunku w banku jest bezpłatne, posiadacz rachunku otrzymuje od banku swą ewentualną należność oprocentowaną.

Sposób praktykowany dotychczas, polegający na wyrównywaniu swych długów przez wypłaty w gotowiznie lub przekazy pocztowe, nie powinien panować nadal. Właściwym jest następujący sposób:

Po pierwsze — i to jest najszlachetniejszy zwyczaj płatniczy —

Przekazywanie z banku do banku.

Jak to się odbywa?

Posiadacz rachunku upoważnia swój bank, by firmie lub osobie prywatnej, której jest cośkolwiek winien, przekazał dłużną sumę na jej rachunek bankowy. Naturalnie bankowi swemu winien on podać nazwę banku, w którym otrzymujący wypłatę posiada swój rachunek. Każda wielka firma winna tedy dzisiaj w nagłówku arkusza swego papieru listowego nadmienić, w jakim banku prowadzi swój rachunek. Poza tem zapytanie telefoniczne, niekiedy zaś księga adresowa (np. w Berlinie i Hamburgu) udziela o tem bliższej wiadomości.

Gdy wiadomo tylko, że otrzymujący wypłatę posiada rachunek bankowy, nie można jednak ustalić, w jakim posiada go banku, wówczas dla wyrównania swego długu należy posiłkować się czekiem.

Po drugie

Czek z adnotacją „tylko do obrachunku”.

Adnotacja „tylko do obrachunku” daje do zrozumienia, że otrzymujący wypłatę nie może żądać zrealizowania czeku w gotowiznie, lecz jedynie zapisania sumy na swój rachunek. Czek obrachunkowy usuwa również niebezpieczeństwo, iż osoba nieupoważniona mogłaby czek zrealizować, czek może być tedy przesłany listem zwyczajnym, nie „polconym”, ponieważ bank, na który ciągnięto, nie wypłaci sumy w gotowiznie. Według nowych praw czekowych od 1 października r. b. odpada stempel czekowy w sumie 10 fenigów, obciążający dotychczas czeki.

Po trzecie

Tak zwany czek gotówkowy, t. zn. czek bez adnotacji „Tylko do obrachunku”.

Znajduje on wówczas zastosowanie, gdy otrzymujący wypłatę nie posiada rachunku bankowego i dlatego żądać musi wypłaty w gotowiznie.

Zniknie on w ten sposób z obiegu, że zbliżymy się do upragnionego celu, iż każdy w Niemczech, kto ma wypłaty do uskutecznienia i do otrzymania, posiadać będzie rachunek w urzędzie czeków pocztowych, w banku lub w innej instytucji kredytowej.

Dlatego to poważne napomnienie w tym poważnym czasie!

Niech każdy znosi pieniądze do Banku Rzeszy!

Niech każdy stosuje obrachunek bankowy!

Niech każdy w kółku swych znajomych i przyjaciół stara się o rozpowszechnienie obrotów bez gotowizny!

Każdy fenig, który zostanie obliczony bez stosowania gotowizny, jest bronią przeciwko wojnie nieprzyjaciół naszych gospodarczego unicestwienia!

Ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front.
Biuro Gersdorffa
KONSULENTA PRAWNEGO
 czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz.

Podpisujcie piątą pożyczkę wojenną

Wojna wstąpiła w okres decydujący. Wysiłki wrogów osiągnęły już punkt kulminacyjny. Liczba ich jeszcze się zwiększyła. Mniej, niż kiedykolwiek, winni nie odstąpić bojownicy Niemiec, zarówno wewnątrz nich, jak i poza nimi. Jeszcze muszą być wyczerpane wszystkie siły do granic ostatecznych, aby niezachwianie stać, jak dotąd, również i w zgiełku walki decydującej. Olbrzymie są zadania, jakie stoją przed Niemcami, ale muszą być one spełnione. **Musimy pozostać zwycięzcami, bezwzględnie, w każdej dziedzinie, musimy zwyciężyć bronią, techniką, organizacją a i także pieniędzmi!**

I dlatego piąta pożyczka wojenna nie powinna ustąpić poprzedniej pod względem powodzenia. Bardziej, niż dawne, będzie ona miarodajną dla dalszego trwania wojny; na finansowej ospałości Niemiec wróg pokłada swe nadzieje i oczekiwania. Każda oznaka wyczerpania naszego będzie dla niego podniecią do przedłużenia wojny. Pokażmy mu naszą niezmienną siłę i zdecydowanie i zburzmy tem nadzieje jego.

Podejściem i podstępem, gwałceniem prawa i okrucieństwem prowadzi wróg naszą wojnę. Kłamstwo i oszczerstwo — stanowią broń jego. Mocnymi ciosami odpowiadają mu Niemcy. Nadszedł znów czas do nowych czynów, do nowych ciosów. Znowu powołaną jest siła niemiecka i wola. Nikogo nie powinno zabraknąć, każdy musi przyczynić się wszystkim, co posiada i co dać może, by ta nowa pożyczka wojenna była tem, czem bezwzględnie być musi, to jest:

dla nas chwalebne zwycięstwem, dla wroga — druzgocącym ciosem. № 172.

Przymusowa licytacja.

W poniedziałek, dnia 18 września 1916 r., sprzedam

w ZGIERZU

- przez licytację zaraz za gotówkę:
- 1) o godz. 10 m. 15 rano przy ulicy Pańskiej № 18
pianino i 2 kompl. gremple;
 - 2) o godz. 10 m. 45 rano przy ul. Ozorkowskiej № 3
lustro, zegar-regulator, stolik i ławkę do wody;
 - 3) o godz. 12 w poł. przy ul. Strykowskiej № 4
3 kompl. „Raumaszyn“;
 - 4) o godz. 1 m. 45 po poł. przy ul. Sieradzkiej № 115/19
lustro ścienne;
 - 5) o godz. 2 po poł. przy ul. Piątkowskiej № 18
szafę ścienną.

Łódź, dnia 11 września 1916 r.
 Cynka
 komisarz sądowy.

Przymusowa licytacja.

W poniedziałek, dnia 18 września 1916 roku sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówkę:

o godzinie 11 rano przy ulicy Widzewskiej № 156

Pianino, sofę, wysokie lustro, biurko, kredens, szafę do garderoby.

BLAZYCZEK

Komisarz sądowy w Łodzi.

Feliks Krzyżanowski

profesor muzyki, patentowany przez Konserwatorium Warszawskie, udziela lekcji fortepianu i śpiewu.
 Ulica Śr dnia № 12 m. 17, zastać można codziennie do 12 rano.

Teatr „Miniature”

Cegielniana № 34.

JÓZEF ZEJDOWSKI

Król śmiechu i satyry

Dziś początek przedstawień o g. 5-ej i pół i o godz. 8-ej m. 15 w.

Nadszedł świeży

transport wysortowanego obuwia z pierwszorzędnych firm Warszawskich, wyprzedają po niebywale niskich cenach w magazynie



H. Förstera Piotrkowska 45.

Dnia 20-go Września r. b. zostają otwarte

Kursy języków R. Bermanówny

Wólczańska 23 (lokal p. Hochsteinowej).

Języki: Polski, Niemiecki, Francuski, Angielski, Rosyjski i Łacina. Zajęcia dzielą się na grupy niższą, średnią i wyższą. Zostaną utworzone oddzielne grupy w celu przygotowania na maturę i do wszelkich zakładów naukowych.
 Informacje i zapisy w kancelarii kursów (2-te piętro) codziennie od godziny 5—6 wiecz.

Wkrótce otwarcie Sezonu Zimowego w nowoodrestaurowanym teatrze

„Nowoczesnym”

ZIELONA № 2.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka № 1 róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera, choroby zewnętrzne i włosów
 Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

+ Pierwsza chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.
 teraz Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej
 Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb
 Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Dr. Edelberg

ul. Piotrkowska 79.
 Choroby dziecięce, wewnętrzne i kobiece. Leczenie elektrycznością. Przyjmuje od 8—9 i pół rano i od 4—6 po poł.

Porady lekarskie w Bałutach przy ul. Aleksandrowskiej 37 od godz. 10 do 12 rano przyjmuje chorych

Dr. Edelberg
 Specjalista chorób dziecięcych, wewnętrznych i kobiecych. Leczenie elektrycznością.

Dr. Z. Frydberg

Choroby wewnętrzne i dzieci
 KONSTANTYNOWSKA № 20.

dentysta

Józef Halpern

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88.

LEKARZ - DENTYSTA

E. Wołkowicz

przeniósł swój gabinet dentystyczny ze Średniej 11 na ul. Średnią № 3.

Biuro og. „Merkury” Piotrk. 92

Woda kolońska Rubel funt

handlującym i fryzjerom znaczne ustępstwo
 Skład Apteczny

Marjan Gombiński, Benedykta 2.

Fotografia artystyczna „Express”

28 KONSTANTYNOWSKA 28
 wykonuje 3 pocztówki rb. 1, 6 pocztówek rb. 1.50, 12 pocztówek rb. 2.50, 3 sztuki do paszportów i do matrikuł szkolnych 40 kop. i wszelkie inne fotografie po taniach cenach.
 UWAGA. Po taniach cenach przyjmuje powiększenia z fotografii paszportowych i fotografii zwykłych.

Wypłata wygranych przez państwo gwarantowana.

Doniesienie o szczęściu

Ciągnięcie nieodwołalnie 11 i 13 października
 Dzięki rozpoczynającemu się ciągnięciu 348 Hamburgskiej Loterii państwowej, może każdy przy małym wydatku dojść do dobrobytu 56020 losów, z podlegających wylosowaniu 10000 losów a zatem więcej niż potowa, będzie napewno wyciągnięta. Już na jeden jedyny Los można w szczęśliwym wypadku wygrać

Miljon marek

oraz posiada loteria specjalne główne wygrane i premje po

Marek 500 000	Marek 80 000
300 000	70 000
200 000	60 000
100 000	50 000
50 000	40 000

Jak również wielką ilość wygranych po Mrk. 30.000, 20.000, 15.000, 10.000, 8.000, 6.000, 5.000, 4.000, 3.000, 2.000, 1.000 i t. d.
 Ogólna suma wygranych, które w 7-iu ciągnięciach wylosowane zostaną wynosi

Trzydzieście milionów 731.000 Marek.

Urzędowa cena oryginalnego losu do pierwszego ciągnięcia tylko

Mrk. 1.25. Mrk. 2.50. Mrk. 5.—. Mrk. 10. za ¼ losu za ¼ losu za ¼ losu za ¼ losu

Wobec tak małego wydatku i tak nadzwyczajnie pomyślnych widoków wygranej winien każdy zapewnić swój udział przez wystanie przypadającej kwoty przekazem pocztowym. Żądana część losu należy podać na kuponie przekazu pocztowego lub na oddzielnej karcie pocztowej. Dokładny wykaz wygranych i rozkład następnych ciągnięć są oznaczone na urzędowym planie, który każdemu zamawiającemu los będzie załączony, na żądanie może być również z góry gratis wysłany. Urzędowa tabelka wygranych zaraz po ciągnięciu *Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją wojenno-go miasta Hamburga.* Na nadchodzące ciągnięcie zamówienia nadsyłać najpóźniej do 11 października do

państw. konces. głównej kolakty

Aug. Klein

Hamburg 36
 BÜSCHSTR № 7 AH.

Kuśnierz

Roboty futrzane dla panów i pań. Przyjmuje futra do farbowania. Obsługiwki wykonywam akuratinie.

A. Fiszlewicz Łódź, Dzielna 10.
 Wejście przez bramę 1 p. Uwaga Kupuję stare futra

MYDŁO

ozęstochowskie od 60-ciu kop. funt
 Ług mydlany
 Szmalewicz, ulica POŁUDNIOWA № 8

Władysław Henig i S-ka

ul. Piotrkowska No 29

połeca wielki wybór lamp

elektrycznych i gazowych,

po cenach znizonych.

St le na składzie lampy oszczędnościowe „OSRAM”.

Przeróbka i reperacja lamp.

Ważne dla Pań!!

Nowo otworzony magazyn sukien damskich p. L. „ZOFJA” poleca swoją sumienną robotę Sz. P. po umiarkowanych cenach. **Kroj wiedeński.** Przyjmują uczenie do wszelkich ręcznych robót i kroju. Obsługiwki przyjmuje na miejscu.

Zofja Kapecka ul. Widzewska 41, 3 p. f.

Ważne dla Pań!

Szkola kroju i szycia, oraz pracownia wszelkich ubiorów damskich „Katalji”, kurs 3 miesięczny, opłata 2 rb. miesięcznie
 ul. Juliusza Nr. 10 m. 19 II piętro.

DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigsberg
 Post Moschin (POSEN).

KEFIR znakomity środek odżywczy K. Zychłogo i Ska poleca apteka W. Danielcckiego Piotrkowska 127.

A. A. Meble kupuje. Oferty pod literami L. K. do Gaz. Łódz.

A. A. Wyjeżdżając sprzedam meble tanio. Sw. Anny 17 m. 3 front.

A! Meble z 4 pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

Brylant wagi do 1 karata kupię tylko tanio. Piotrkowska № 41. S. Bienkowski.

Do wynajęcia od zaraz 6 pokoi z kuchnią, elektrycznością i wszelkimi wygodami. Wiadomość ul. Wólczańska 129.

Kupię schody kręcone żelazne. Wiadomość Edmund Wasilewski Mikołajewska 67 skład towarów.

Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff, Piotrkowska 84.

Poszukuję czarne lustro Tremo a także gazowe lampy używane. Oferty K. Z. w Adm. Gaz. Łódz.

Panienska z niemieckim potrzebna do dzieci na przechodnią w godzinach popołudniowych. Wiadomość Lipowa 68 m. 8.

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Oferty w Adm. G. Ł. pod „pokój”.

Trzeba kobieta do posług, lub do służby. Skwerowa 10 m. 1.

Potrzebny czeladnik krawiecki. Mikołajewska 32.

Resorka do sprzedania. Mikołajewska 27.

Wafelka gułdaged sześciolatniego rosnącego pojadynka sprzedam, Przejazd 67—6.

Marjanna Lencka zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.
 Zaginęły cztery bilety po 1/5 na loterię z. R. Z. O. N. 50108D, 50107E, 25612B, 25616A. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do Szkoły Kupiectwa Łódzkiego w godzinach rannych Porzycer wskaze.